Ner 82

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 Lipca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 3 lipca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższe Dyplomata

I) Naszemu Jenerał-Porucznikowi, Naczelnikowi 4tey Dywizyi Ułańskiey, Baronowi Kreycowi.

Umiejętném wypełnieniem włożonego na WPana przez Naczelnie Dowodzącego Armią poruczenia, rozproszyć zbierającą się w okolicach *Razgradu* liczną nieprzyjacielską milicyą, które WPan dozupełniłeś ostateczném jey rozgromieniem w dniu 19 zeszłego maja pod wsią *Eskimele*, samą awangardą swojego oddziału; jako nie mniey odznaczającém się męztwem i walecznością, okazaną przez WPana w porażce Wielkiego Wezyra pod *Kulewczą*, w czasie którey zasłaniałeś tył Naszey Armii od strony *Szumli* i odparłeś będącego przeciwko WPanu nieprzyjaciela; nabyłeś WPan prawa do osobliwey wdzięczności Naszey; na okazanie którey nayłaskawiey mianujemy WPana Kawalerem orderu *Swiętego Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra-Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu Cesarską Naszą łaską przychylni.

II). Naszemu Jenerał-Porucznikowi Dowódzcy 7go Korpusu pieszego Rydygerowi.

Od samego rozpoczęcia terazniejszey kampanii, okazywałeś WPan nowe dowody rzadkiego męztwa i przykładney waleczności nie w jednokrotnych rozprawach z nieprzyjacielem, a w szczególności w czasie pobicia Wielkiego Wezyra, dnia 30 zesłego maja, pod wioską Kulewczą. Na okazanie uprzeymości Naszey ku tak chwalebney słuźbie WPana, przez cały ciąg długiego w niey zostawania, zawsze odznaczającego się, Naymiłościwiey mianujemy WPana Kawalerem orderu *S. Alexandra Newskiego*; ktorego znaki przy tém przesyłając zostajemy ku WPanu Cesarską Naszą łaską przychylni.

III). Naszemu Jenerałowi-Porucznikowi, Dowodzącemu 3cią dywizyą huzarską, Xięciu Madatowu.

Na okazanie szczególnego Naszego dla WPana zadowolenia, ze wzorowego męztwa, waleczności i nieustraszoności, okazanych przez WPana osobiście w czasie zdobycia, d. 31 zeszłego maja, przez attak kawaleryi redut nieprzyjacielskich w blizkości twierdzy *Szumli*, naymiłościwiey mianujemy WPana Kawalerem orderu *Sw. Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra-Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu Cesarską Naszą łaską przychylni.

IV). Naszemu Jenerał-Majorowi, Jenerał-Kwatermistrzowi 2giey Armii, Buturlinowi 2mu.

Odznaczającém się męztwem i walecznością, okazanémi przez WPana w czasie pobicia Wielkiego Wezyra, d. 30 zeszłego maja, pod wsią Kulewczą, w blizkości *Szumli*, jako nie mniey wzorową ścisłością w wykonaniu w czasie ważney tey sprawy wszystkich rozporządzeń Naczelnie dowodzącego Armią po części Jenerała-Kwatermistrza, nabyliście prawa do szczególnego Mego uznania; naymiłościwiey mianujemy WPana na jego okazanie Kawalerem orderu *Swiętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza drugiey klassy*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu przychylni.

V). Naszemu Jenerał-Majorowi, Jenerałowi Deżurnemu 2giey Armii Obruczewu.

W nagrodę odznaczającego się męztwa i waleczności, okazaney przez WPana w czasie porażenia Armii Wielkiego Wezyra, d. 30 zeszłego maja pod wsią Kulewczą, w blizkości Szumli, i wzorowey gorliwości, z jaką WPan i w tém zdarzeniu wykonywałeś wszystkie obowiązki swojego urzędowania, naymiłościwiey mianujemy WPana Kawalerem orderu *Swiętey Anny pierwszey klassy*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu przychylni.

VI). Naszemu Jenerał-Majorowi Artylleryi Arnoldi 1mu.

W czasie bitwy z Wielkim Wezyrem, d. 30 przeszłego maja, pod wsią Kulewczą, w blizkości Szumli, z mężną determinacyą wytężyłeś WPan usilność na pokonanie nieprzyjaciela z konną bateryyną N. 19 rotą, i kierując jey działaniami, zadawałeś mu wielką klęskę, przez co nie mało się przyłożyłeś do jego rozbicia. Na okazanie szczególnego Naszego ku WPanu za to zadowolenia, naymiłościwiey mianujemy WPana Kawalerem orderu *Swiętey Anny pierwszey klassy*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu przychylni.

Na autentykach podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak:

NIKOŁAY.

w Warszawie dnia 9 czerwca, 1829 roku.

(z Gazety Sanktpetersburskiey).

Cesarz Jegomość i Jego Cesarska Wysokość, Wielki Xiąże Cesarzewicz, raczyli wyjechać z *Warszawy*, dnia 13 czerwca, o godzinie 11 wieczorney, i, dnia 14, o godzinie 5 po południu, przybyć do *Kraśnego Stawu*; nazajutrz, o godzinie 6 zrana, Jego Cesarska Mość był obecny na ćwiczeniach dywizyi Ułanów Polskich i 2 konno-artylleryskiey roty lekkiey i był bardzo zadowolony. Wyjechał z *Kraśnego-Stawu*, o godzinie 9 po południu, do twierdzy *Zamościa*; Nayjaśnieyszy Pan raczył oglądać roboty fortyfikacyyne i znalazł je w nader dobrym porządku.

Dnia 16, o godzinie 6 zrana, Jego Cesarska Mość zaszczycił swoją obecnością ćwiczenia 2go i 4 półku piechoty polskiey, oraz 1 lekkiey roty artylleryi pieszey i był z niego takoż bardzo zadowolony. O godzinie 10, po południu, Cesarz Jegomość udał się w dalszą z *Zamościa* drogę, i, o godzinie 12 w nocy przybywszy do miasta *Łucka*, znaydował się zrana, o godzinie 6, nazajutrz, na ćwiczeniu 25 dywizyi pieszey Oddzielnego Korpusu Litewskiego, i wszystkim Dowódcom tego woyska raczył oświadczyć Naywyższe zadowolenie.

Cesarz Jegomość, oświadczywszy Nayjaśnieyszemu Cesarzewiczowi zupełną swoję wdzięczność, za odznaczającą się szykowność i porządek, znaleziony przez Jego Cesarską Mość we wszystkich częściach, zostających pod główném naczelnictwem

Jego Cesarskiey Wysokości, raczył pożegnać się z Nayjaśnieyszym Cesarzewiczem i udać się, o godzinie 9 wieczorney, do *Tulczyna.*

— Dnia 19, o godzinie 6 popołudniowey, Jego Cesarska Mość przybył do obozu Korpusu Gwardyi, blizko *Tulczyna.* Rozłożone w nim woyska z uniesieniem spotkały nayukochańszego Monarchę.

— Dnia 20, o godzinie 6 zrana, Cesarz Jegomość z zadowoleniem swojém raczył znaleźdź woyska Swojey Gwardyi, w teyże doskonałości, jaką zawsze się odznaczają.

(Journal de St. Petersbourg).

Dziś (d. 1 lipca), w rocznicę narodzin Jey Cesarskiey Mości, odprawiane było nabożeństwo w kaplicy Admiralicyi. Celebrował Wysoce-Przenaywielebnieyszy Metropolita *Serafim,* w assystencyi wyższego duchowieństwa.

— Spacer coroczny na wyspie Jełagińskiey, ściągnął wieczorem wielką liczbę osób pieszo i w pojazdach; muzyka, umieszczona w różnych punktach wyspy, poblizkie illuminacye, mnóztwo statków, przepływających odnogę Newy, przyczyniły się do nadania postaci uroczystości tey przechadzce. Bardzo piękny fajerwerk, spalony na wyspie *Krestowskiey,* naprzeciw pawilonu Jełagińskiego, zakończył dnia tego uciechy. Wieczorem miasto było oświecone.

— Donoszą z Tyflis, pod d. 11 czerwca: „Dziś zrana, śpiewane było, w soborze Syońskim, uroczyste *Te Deum* dziękczynne, za odniesione zwycięztwo, d. 2 b. m., przez oddziały połączone Jenerał-majorów: *Murawjewa* i *Burcowa,* nad korpusem woysk tureckich, wynoszącym do 15,000 ludzi, który się był zebrał w wąwozie Pocchow. Nieprzyjaciel postradał swóy bogaty obóz, który wzięty został szturmem, znaczną liczbę zapasów wojennych i żywności, 400 jeńców, 5 chorągwi, i całą swoję artylleryą, składającą się ze trzech dział i jednego moździerza. W poległych i ranionych utracił 1200 ludzi. Z naszey strony strata była mało znacząca. Jeszcześmy nie otrzymali wiadomości o szczegółach tego świetnego czynu wojennego."

— Xiąże Perski, Chosrew-Mirza, wyjechawszy z Tyflisu do Petersburga, przybył d. 29 maja do Włady-Kaukazu, gdzie przyjęty został ze wszelkiemi honorami, należnemi swemu dostojeństwu, i w dalszą drogę wyjechał d. 2 czerwca.

— Na przełożenie Komitetu Ministrów, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, raczył dozwolić doktorowi Radcy Kollegialnemu *Friedeburgowi* i P. *Hellermanowi,* praktykowania w Rossyi, leczenia żająkliwych, i przeznaczyć dla każdego z nich po 10,000 rubli, w nagrodę tak pożytecznego wynalazku; nadto jeszcze P. *Hellermann* otrzymał na lat sześć przywiley, na robienie machiny, którą wynalazł, do leczenia tey ułomności.

(z Gazety Handlowey.)

Troskliwość Rządu naszego o to, ażeby zawsze mieć w gotowości znaczne zapasy pieniężne, była przyczyną dołączenia, do pierwszych trzech seryy pożyczki hollenderskiey, jeszcze czterech nowych, każdey po 6 milionów guldenow. Pierwsza z tych ostatnich seryy, czyli czwarta całey pożyczki, otworzona została przez PP. Bankierów *Hoppe* i *Komp,* w Amszterdamie 17 (29) czerwca, i zapełniona w ciągu jedney doby, podług dawnieyszey ceny, to jest: po 99 za sto.

Z mianey przez P. Ministra Skarbu, d. 17 z. m. mowy, na posiedzeniu Rady zakładów kredytowych, okazuje się, iż ta nowa pożyczka nie jest skutkiem żadney konieczności na czas dalszy: albowiem w tey mowie wyraźnie powiedziano, że wszystkie rozchody roku bieżącego, załatwione zostały z wielkim nadmiarem. Dla tego można się spodziewać, iż publiczność tym więcey postrzeże przezorności, rozciągającey się na dalekie, a nawet niepodobne zdarzenia. Wreszcie, z pomienioney mowy już widać, że otworzenie nowych źródeł było w zamiarze; ale o skutkach tymczasowo przyjętych środków nie można było wówczas mówić, tak, jako o nich nie było jeszcze wiadomo. Otwarcie też czwartey seryi, z okoliczności nastąpiło wcześniey, aniżeli tu można było wnosić.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA.

(Journal de St. Petersbourg.)

Z Obozu Ingekioy, pod Szumlą, d. 12 czerwca.

Wielki Wezyr, powróciwszy do Szumli przez Kostesz, na trzeci dzień po swey porażce, na czele małey liczby jazdy, robi bezskuteczne usiłowania, około uorganizowania woyska nanowo. Pierzchający, którzy małemi bandami, dostają się do twierdzy, nie są jeszcze w liczbie dostateczney do zapełnienia uszczerbków niezmiernych w szeregach. Wreszcie, większa część żołnierzy, z korpusów tak regularnych, jako i nieregularnych, korzystając z niepowodzenia, wróciła do domów, tak, iż ze 40,000 ludzi, które Wezyr był przyprowadził pod Prawody, ledwo 15,000 wróciło pod swe chorągwie. Woysko nasze, czekając na wypadek oblężenia Sylistryi, zostaje w obserwacyi pod Szumlą, aby nie dozwalać Turkom przeszkadzania, nawet chwilowo, działaniom korpusu oblegającego. Z resztą, nieprzyjaciel jeszcze, przerażony klęską Kulewczańską, trzyma się zamknięty w Szumli. Nie śmiał nawet kusić się zaprobować czegokolwiek, przeciwko Jenerał-porucznikowi Xiążęciu *Madatowowi,* który, na czele 16 szwadronów, posunął się d. 7 aż do Dżumaja, które znalazł opuszczone.

Nad Dunajem, powodzenie woyny, nie więcey zdaje się sprzyjać Turkom. Jenerał *Geismar,* dowodzący w Małey-Wołoszczyźnie, przedsięwziął opanować miasto Rachowę, położone na prawym brzegu rzeki. Tym celem, zgromadził w Orochanach, blizko uyścia rzeki Žio, pięć batalionów, pięć szwadronów, i secinę Kozaków, ze 22 działami. W tymże czasie, kazał spuścić się z Krajowy, rzeką Žio, 80 statkom i 10 promom. D. 28 maja, przed świtem, statki te, na których się znaydowało 200 ochotników i batalion 34go półku strzelców wyszły z Žio na Dunay, i dosięgły przeciwnego jego brzegu, pod zasłoną dział naszych, umieszczonych w bateryi na lewym brzegu. Nieprzyjaciel zaymował trzy reduty, z których jedna, leżąca naprzeciw uyścia Žio, miała trzy armaty. Prócz tego miał dwie szalupy kanonierskie, opatrzone w falkonety. Przeszkody te nie mogły wstrzymać naszych walecznych, którzy, ożywieni przykładem półkowników: *Grabbe, Hawrylenkowa* i Hrabiego *Tolstego,* Adjutanta Jego Cesarskiey Mości, wyszli na ląd, i uderzyli na miasto Rachowę. Po czterogodzinney zaciętey bitwie, opanowali redutę, położoną na wzgórzu, panującém nad miastem. Tymczasem batalion półku Tobolskiego miał jeszcze porę, przeprawić się przez rzekę. Półkownik *Leman,* który nim dowodził, poprowadził go do attaku reduty nadbrzeżney, i zdobył ją bagnetem, jak naywaleczniey. Ali, Basza o dwu bunczukach, dowodzący w Rachowie, zamknął się wówczas w cytadelli; ale, widząc się opasanym dokoła, złożył broń z pozostałymi żołnierzami. Dwie szalupy kanonierskie, opuszczone od swey osady, wpadły także w ręce zwycięzcy. Trofea dnia tego składają się z 5 dział, 6 chorągwi, i 466 jeńców, licząc i Baszę. Wielką rzeź sprawiono w Turkach, których trupy zawalają ulice miasta. Z całey osady Rachowskiey, umknęło tylko 500 kawalerzystów, w czasie bitwy. Strata nasza dochodzi 50 ludzi w poległych, a 187 ranionych.

Pod Sylistryą, w nocy, z d. 6 na 7 czerwca, zaczęto zawierszenie stoku. Pracują także nad minami, z których kilka, d. 8 i 9, zburzyło część kontreskarpy.

NB. W tey chwili dowiadujemy się o poddaniu się Sylistryi. Nim urzędowe rapporta o tym znakomitym wypadku nas doydą, i będziemy mogli uwiadomić o nich czytelników, przestajemy teraz na doniesieniu, iż przeszło 10 tysięcy jeńca, dwóch Baszów o trzech bunczukach, i więcey niż 200 dział, nam się dostało.

Wiadomości od woyska.

(Journal d'Odessa).

Dnia 18 czerwca, w tym samym czasie, kiedy nasze woyska, które obległy *Sylistryą*, zabierały się do wysadzenia ostatnich min pod attakowanemi poligonami i tuż potém wzmocnić się na wale i rozwalonych bastyonach, Turcy prosili o układy, które tegoż dnia, w nocy, na tém stanęły, że garnizon, więcey jak 10,000 ludzi wynoszący, oprócz mieszkańców, poddał się w niewolą, z dwóma trzy-tulnymi Baszami: *Adża-Achmedem* i *Serd-Machmudem*, oraz z mnóstwem innych urzędników, 250 działami, więcey jak 100 chorągwiami, flotyllą, dwóma bunczukami i wielką ilością różnego rodzaju zapasów.

Odessa dnia 26 czerwca.

(Journal d'Odessa.)

Cesarz Jegomość raczył wziąć akcye kompanii tuteyszych wód mineralnych. J. C. W. Wielki Xiążę Michał Pawłowicz raczył także wziąć dwie akcye.

— Skutki sprawdziły pewność środków, przedsięwziętych przez naszę zwierzchność, przy pokazaniu się w tuteyszey kwarantannie zarazy, dwa przeszło temu tygodnie. Chorzy byli tak prędko oddzieleni od zdrowych, że z liczby 400 ludzi, którzy byli w podeyrzeniu, na żadnym nie pokazało się dotąd naymnieyszego śladu zarazy. Liczba zmarłych w kwarantannie, z przyczyny tego nieszczęśliwego wypadku, rozciąga się do 30; w tey liczbie 16 przybyło dotkniętych zarazą. W mieście naszém wszystko w pomyślnym stanie, a śmiertelność, w teraznieyszey porze roku, była mnieyszą, aniżeli kiedykolwiek. Przecięto wszelką kommunikacyą kwarantanny z miastem. Teraz zostaje w kwartale zarazowym tylko 3 ludzi chorych. Jeżeli nie przybędzie ich znowu na okrętach, wtedy kwarantanna prędko zostanie całkiem wypróżnioną.

Symferopol dnia 4 czerwca.

(Journal d'Odessa.).

Przywiezione tu z *Fokszan* zwłoki Jenerała piechoty, Alexandra Jakowlewicza *Rudziewicza*, który zawcześnie tam umarł, spotkane były przez tuteyszych mieszkańców za miastem, ze wszelkiemi honorami, odpowiedniemi stopniowi i zasługom nieboszczyka. Duchowieństwo w zupełnym ubiorze, smutni krewni, adjutanci i blizcy znajomi zmarłego, pośród głębokiey żałoby, otoczyli wóz pogrzebowy i 12 sztabs-officerów niosło na poduszkach axamitnych ordery i wszystkie znaki dystynkcyi, któremi nieboszczyk był ozdobiony; znaydujący się zaś tu batalion odwodowy 23 półku strzelców i batalion straży wewnętrzney, wśród odgłosu żałosney muzyki, w żałobney paradzie, zamykał to iście. Bardzo liczne zgromadzenie ludu wespół z osobami, które składały obrzęd żałobny, szło za ciałem jednego z naydostoynieyszych Jenerałów, którym się *Krym*, będąc jego mieyscem rodzinném, sprawiedliwie chlubi. Truna zostawała w cerkwi Petropawłowskiey, do dnia 28; tego zaś dnia, po odbyciu obrządku duchownego przez przybyłego tu Biskupa Ekaterynosławskiego i Taurychkiego, tudzież po kazaniu pogrzebowém, wyniesiono zwłoki i tymże porządkiem przywieziono do mogiły, blisko wioski *Sarabuz*, leżącey o 15 wiorst od *Symferopola*, a będącey własnością nieboszczyka, gdzie spuszczone zostały do grobu familiynego, pośród wystrzałów.

Tyflis, dnia 6 czerwca.

Cesarz Jegomość, po doniesieniu P. Naczelnie Dowodzącego Oddzielnym Korpusem Kaukazkim, oddając zupełną sprawiedliwość odznaczającey się waleczności milicyi Guryyskiey, z jaką działała ona w oddziale Jenerała majora *Hesse*, w czasie napadu na warowny oboz Baszy Trapezondu, *Keja Oglu*, w bliskości twierdzy *Nikołajewskiey*, i pragnąc uczynić dla niey nagrodę, któraby w przyszłym czasie, po rozpuszczeniu milicyi, zostając w narodzie *Guryyskim*, służyła za pamiątkę okazaney przez nich waleczności i poświęcenia się ich dla Rządu naszego, Naywyżey rozkazać raczył dla milicyi tey dać chorągiew. (*G. T.*).

— *Grodno.* —

Uczniowie, którzy przez pilność, postęp w naukach i chwalebne obyczaje, zdaniem Nauczycieli Gimnazyum Grodzieńskiego i Szkoły powiatowey XX. Dominikanów, zasłużyli w teraznieyszym 18$\frac{28}{29}$ roku szkolnym na nagrody:

Z Klassy 3ciey Gimnazyalney. Na medal złoty. Józefowicz Adam. *Na medale srébrne*: Poczobutt Józef, Sławiński Gasper. *Na pisma pochwalne*: Woytkiewicz Jan, Jurowski Kalixt, Eysymontt Jan Karol, Zaleski Teofil.

Z klassy 2giey Gimnazyalney. Na xiążki: Andrzeykowicz Marcelli, Skokowski Mikołay. *Na pisma pochwalne*: Kreybich Kazimierz, Józefowicz Marcin, Pawłowicz Antoni. *Na pochwałę*, Wąsowicz Andrzey.

Z klassy 1szey Gimnazyalney. Na pisma pochwalne: Dobrzylewski Józef, Wierzbicki Franciszek, Zaleski Wiktor, Zabiełło Paweł. *Na pochwałę*: Moroz Stanisław, Siemaszko Jan, Chłusewicz Jan.

Z klassy 3ciey Powiatowey. Na medal srébrny: Bogatko Franciszek, Siedlecki Alexander, Janowski Teofil, Janowski Antoni. *Na pisma pochwalne*: Poluta Antoni, Romanowski Alexander. *Na pochwałę*: Wnukowski Piotr, Zadarnowski Michał, Vanderfloas Jan, Eysymont Józef, Kruszewski Mikołay.

Z klassy 2giey Powiatowey. Na pisma pochwalne: Imbra Felix, Dołubowski Bolesław, Sasinowicz Adolf, Jeżewski Alexander, Grabowiecki Leonard, Zacha Jan, Dame Karol, Sołtanów Michał, Anisimow Jan, Jelski Alexander, Jelski Eustachy, Bielski Konstanty. *Na pochwałę*: Bagemühl Karol, Kamieński Ferdynand, Proniewicz Karol, Obuchowski Kazimierz, Rumell Władysław, Wierzbicki Piotr, Horcząk Maciey, Daszkiewicz Gabryel.

Z klassy 1szey powiatowey. Na pisma pochwalne: Chodoley Paweł, Siedlecki Adolf, Stefani Ludwik, Ludohowski Jan, Litwinienko Arkady. *Na pochwałę*: Dame Alexander, Anasinski Michał, Anasinski Józef, Nergie Kazimierz, Poluta Jerzy, Pankiewicz Piotr, Krzywicki Piotr, Rawłuszkiewicz Konstanty.

Dozórca Gimnazyum Grodzieńskiego i Szkoły Powiatowey XX. Dominikanów.

X. K. Zielonka.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 10 lipca.

(z Gazety Warszawskiey)

Nayjaśnieyszy CESARZ i KRÓL Jmć, w przejeździe z Jego Cesarzewiczowską Mością Wielkim Xięciem Cesarzewiczem przez *Hrubieszów*, raczył obiadować w domu *Bromirskiego*, Kommissarza Obwodu, i nayłaskawiey udarował kosztownym brylantowym fermuarem małżonkę tegoż Kommissarza.

— Dnia wczorayszego, jako w drogą dla każdego Polaka uroczystość Urodzin Nayjaśnieyszey CESARZOWEY i KRÓLOWEY, odbyło się w Kościele Metropolitalnym S. *Jana* solenne nabożeństwo w obliczu Władz krajowych, tudzież licznie zebranego ludu, wznoszących do Przedwiecznego naygoręcsze modły, o jak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie ukochaney MONARCHINI. Z powodu uroczystości dnia tego, JW. Walenty Hr. *Sobolewski*, Minister Stanu, Prezydujący w Radzie Administracyyney, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich. Tegoż dnia dane było w Teatrze Narodowym widowisko bezpłatne dla ludu, a gdy się zmierzchło miasto oświecone zostało.

(z Kuryera Warszawskiego).

Uwiadomienie od Komitetu trudniącego się wzniesieniem Pomnika dla Xięcia Józefa Poniatowskiego. Kiedy pierwszą myśl powzięto, aby zasługi Xięcia *Józefa Poniatowskiego* uwiecznić Pomnikiem Narodowym, myśl ta zajęła wszystkie umysły. Swieża pamięć Wodza, który takim zgonem uświetnił nieszczęścia Narodu, napełniła wszystkie serca, i zamieniła zamiar powyższy w jedno wspólne uczucie, w jedną silną potrzebę dla wszystkich części ziemi *Polskiey*. Komitet zawiązany do zbierania składek na ten cel przeznaczonych, widział jak wszystkie klassy narodu ubiegały się o udział w tém przedsięwzięciu. Dobrowolne dary Towarzyszów broni *Xięcia Józefa*, składki możnieyszych Obywateli, ofiara skromnego Urzędnika, grosz sieroty i wdowy, to jednoczyło dla uczczenia pamięci Bohatera Polskiego. Wszakże nowość przedsięwzięcia, ogrom przewidzianych wydatków, potrzeba szukania zagranicznego Artysty, nakoniec samo umodelowanie Pomnika, musiały koniecznie odsunąć o lat wiele epokę zjszczenia gorących powszechnych uczuć. Przy historycznem zdaniu sprawy, które Komitet pomnikowy po ukończeniu dzieła będzie miał za obowiązek ogłosić wraz ze szczególowym rachunkiem wpływów i wydatków, wyłożą się wszystkie powody tey zwłoki. Teraz pośpieszamy donieść, że model kolosalny Pomnika w pierwszych dniach czerwca r. b. sprowadzony z *Gdańska* do *Warszawy*, ustawiony już został tak jak ma bydź sam Pomnik. Ale zaszły nowe do pośpiechu przeszkody; model wspomniony wykonany jak wiadomo przez sławnego *Torwaldsona*, w jesieni przeszłey z *Włoch* przybył do *Gdańska*, spóźnione jego do portu przybycie i niepewność żeglugi w tey porze roku, nakazywało środki ostróżności. Komitet postanowił czekać na bezpiecznieyszy spław wiosnowy, aliści niedoświadczany oddawna i nieszczęsny wylew *Wisły*, który jak wiadomo tyle klęsk zaniósł w tamteysze okolice, uszkodził także model znaydujący się w pakach, a niedość staranny pakunek na mieyscu w *Rzymie* zrządził nadto niemało złego. Jakkolwiek uszkodzenia ztąd powstałe niedosięgły celnieyszych części Posągu, wymagały jednak prędkich zaradzeń. Troskliwe wydobycie i przesuszenie wszystkich części modelu, ochroniło je od zepsucia, koń i jeździec naydokładniey naprawiony, pojedyncze członki wzmocniono żelazem i gipsem, i złożone nakoniec w jedną całość tak już zupełnie, jak ma bydź odlany Pomnik z bronzu. Te roboty i potrzeba wystawienia osobney dla ochrony modelu budowy, naraziły na wydatki nieprzewidziane, i uszczupliły znacznie fundusz na postument, kupno bronzu, i zapłatę roboty rzeźbiarskiey wyliczony. Chęć doprowadzenia do skutku tego chwalebnego zamiaru w sposób godny i Męża, któremu pomnik wznosiemy, i Narodu, który mu takie uczczenie przeznaczył, nakazuje Komitetowi dla zapełnienia tego uszczerbku w funduszach odwołać się raz jeszcze do tych samych uczuć Współrodaków, które przy zawiązaniu naszych czynności tak świetnie ducha Narodowego okazały, i tak silnie pokrzepiły nas w rozpoczętym zawodzie zaszczyconym przez Naywyższe potwierdzenie Wskrzesiciela Oyczyzny Polskiey ALEXANDRA, i szczęśliwie nam Panującego JEGO Dostoynego BRATA. Dla dogodzenia ciekawości miłośników sztuki, dla przekonania, że powszechne życzenie Współziomków wkrótce już pomyślny uwieńczy koniec, Komitet urządził wystawę publiczną modelu pomnikowego, w podwórzu obok Sal redutowych, do którego wniyście jest przez pałacyk Nr 547 obok wchodu *Teatru Narodowego*, i cieszy się nadzieją, że przy oglądaniu tego modelu zajaśnieje na nowo owa starodawna hoyność Polska, która zaiste naylepiey się tu złączy z chwałą Imienia Polskiego, i z tylą uczuciami jakie widok Posągu *Xięcia Józefa* w sercach naszych obudzi. Taką ufnością prowadzeni, niewidziemy potrzeby ani usprawiedliwiać się z tego kroku, ani naznaczać wysokości ofiary, jaką każdy oglądający model Pomnika przynieść zechce, tym bardziey, że to przypuści do uczęstnictwa w tém przedsięwzięciu Narodowém i te wszystkie osoby, których szczupłość mogącey się uczynić przez nich składki wstrzymywała może dotąd. Przy weyściu do Sali ustawiona będzie skarbona i księga do zapisywania tych ofiar; i naydrobnieysza opłata przyjętą będzie tym chętniey, tym skwapliwiey, gdy tu chodzi o pokazanie, że umiemy dokonać rozpoczęte dzieło, i że szlachetne uczucia zawsze w tey samey zachowujemy mocy. Tu jest mieysce, odwołując się do podobnych wyższych pobudek przypomnieć, że niektóre osoby niewniosły jeszcze do kassy pierwiastkowych swoich zapisów; jak odesłanie ich spieszne jest pożądaném, tak zwłoka dalsza w wypłacie, niemogłaby już bydź usprawiedliwioną, kiedy sprowadzenie i ustawienie modelu, usuwa wszelkie wątpliwości o niezawodném dokonaniu tego dzieła, które ozdobić ma Stolicę naszą i pięknym mistrzowskiey ręki utworem, i pięknieyszych jeszcze uczuć Narodu wiekopomném świadectwem.

Mały Ptaszyna w Ogrodzie wód Mineralnych sztucz. znowu zabawiał licznie zgromadzonych widzów, walcząc z pieskiem. Przekonano się, że to jest dowód miłości Rodzicielskiey. Służący ogrodowy w krzakach znalazł gniazdeczko z żywemi pisklętami, zabrał je, i umieścił w altanie w którey grywa muzyka, ptaszek w krótce wyśledził swe dziatki, nie lęka się otaczających to mieysce ludzi, i nawet w czasie odgłosu muzyki przynosi żywność pisklętom karmiąc je troskliwie; na widok pieska walczy z nim ciągle, a onegday tak mu dokuczył, że nieprzyjaciel musiał zreyterować się z ogrodu.

Model pomnika Xcia *Józefa Poniatowskiego* odwiedza bardzo wiele osób.

JO. Xżna *Czartoryska* Jen. Z. Podol., wczora przybyła z *Puław* do *Wilanowa*.

Francya.

Paryż dnia 30 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Donoszą z *Cherbourga*, iż w tamecznym porcie czynią już przysposobienia do przyjęcia Monarchy. Podróż więc Króla Jmci do Normandyi zdaje się niewątpliwą.

— *Dnia 1 lipca.* —

Ustała pogłoska o ułatwieniu zatargów naszych z Dejem Algierskim. Posłaniec Sułtana, który przybył do *Algieru*, nie przywiózł żadnych rozkazów w tey mierze, lecz tylko miał zlecenie domagać się od Deja pomocy w teraźnieyszey woynie, co już Dey Tunetański i Cesarz Marokański mieli uczynić. Dey Algierski chciał dostarczyć kilka okrętów, jeśliby pozwolono im wypłynąć; lecz dowódca eskadry naszey odmówił temu żądaniu.

Jeden z brygów naszych przywiózł do *Eginy* na początku maja 136 niewolników Greckich, wykupionych w Egipcie.

Wczoray odprawił się tu pogrzeb zmarłego w 60tym roku Cesarsko-Rossyyskiego Jenerała Porucznika Xięcia *Dołgoruki*.

Anglia.

Londyn dnia 30 czerwca.

Onegday dwór tuteyszy włożył na 3 tygodnie żałobę po zgonie Królowey Hiszpańskiey.

Xiąże Sasko-Weymarski *Bernard* z dostoyną małżonką swoją i dziećmi oglądał dziś drogę podziemną pod *Tamizą*, i zdumiewał się nad tém wielkiém przedsięwzięciem. (z *Gaz. War.*)

Turcya.

Stambuł dnia 11 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.).

Dnia 9 b. m. o godzinie 2 po południu odwiedził niespodzianie Sułtan Panią Baronowę *Hübsch* (matkę Posła Duńskiego) i jey dwie córki, w ich ogrodzie w *Bujukdere*. Przyjechał na koniu w uroczystym stroju, jak gdyby do meczetu; bawił trzy godziny, podczas których Baszowie w bocznym salonie, czekać musieli, kazał sobie grać Pannom na fortepianie, i przeglądał ich rysunki. Każdey darował garść dukatów, które,

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 82.

Wilno dnia 10 Lipca v. s. 1829 roku.

jako noszące na sobie nazwisko Sułtana, Panienki przyjąć musiały. Wielka uroczystość święta Bayramu ofiary miała się odbyć we cztery dni potém, na wielkiey łące w *Bujukdere* pod namiotem. Także niesłychana nowość! Sułtan na uroczyste weyście do meczetu, ubiera się tylko w czerwoną czapeczkę z złotym galonem, w zielony obszerny płaszcz z kołnierzem złoto-litym i w czerwone bóty z ostrogami. Z uchylania wszelkich dotychczasowych formalności domyślać się można, że wkrótce sam przyymować będzie Posłów bez zwykłych obrzędów i rozmawiać z nimi za pomocą tłumacza o publicznych sprawach.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera *Warszawskiego*.)

Xiąże *Nortumberland* jest teraz w *Dublinie* i niebezpiecznie choruje na podagrę.

Syn walecznego Admirała *Kodryngtona*, który w czasie bitwy pod *Nawarynem* jako kadet morski był raniony, teraz został mianowany porucznikiem w marynarce angielskiey.

Xiążę *Orleański*, będąc niedawno w *Londynie*, ofiarował młodey Królowey Portugalskiey jeden ze swoich pałaców letnich na mieszkanie, gdy przybędzie do Francyi.

Nowy most Londyński około którego już dawno pracują, skończony będzie za lat 5.

Pewny ogrodnik w *Szkocyi* posiada krzew róży, mającey 10 stop wysokości a 30 stop obwodu!

W *Londynie* niedawno pewny jegomość poderznął sobie gardło z powodu, że stracił cały swóy majątek na zakłady częste o kursa koni do mety, a zawsze przegrał.

W *Karolinie połud.* niedawno pokazywano publicznie na pokładzie nowego statku, bryłę surowego złota wielkości człowieka. Ta massa kruszcu znaleziona została w kopalni należącey do Hrabstwa *Montgomery*.

Hrabina *Tyszkiewiczowa*, siostra ś. p. Xcia *Józefa Poniatowskiego*, przez 2 dni bawiła w *Bruxelli* i wyjechała do *Akwizgranu*.

W roku 1828 znaydowało się w południowych prowincyach Państwa *Niderlandzkiego* 373 zakładów do wygotowywania soli, 5191 młynów sztucznych zbożowych, 2,252 wiatraków i 2,494 młynów wodnych, 992 gorzelni, 2,878 browarów, 117 fabryk cukru, zaś w północnych prowincyach tegoż państwa znaydowało się 149 zakładów do wygotowania soli, 1,398 młynów sztucznych, 1,194 wiatraków, 104 młynów wodnych, 218 gorzelni, 518 browarów i 260 fabryk cukru.

W *Londynie* 73 letni starzec, mający przeszło 7,000 talarów rocznego dochodu, niemogąc się doczekać śmierci, niedawno chciał sobie odebrać życie. Przyjaciele tego starca, którzy go w tey chwili odwiedzali, roztropną radą zachowali go przy życiu.

Byłemu gubernatorowi twierdzy *Aleppo*, który wzbraniał się udać do armii pod *Erzerum*, ścięto głowę z rozkazu Sułtana; toż samo spotkało brata tegoż gubernatora, który chciał mu pomódz do ucieczki z Turcyi.

Pod *Letrikur* w blizkości *Nansi* znaleziono w ziemi 2 bryły mosiądzu, ważące 40 i 20 funtów; gdy te bryły rozbito, znaleziono w nich 3 starożytne srébrne puhary, oraz 23 srébrney i 32 sztuk złotey monety; ostatnia pochodziła z bardzo dawnych czasów.

Kapitan jednego z okrętów angielskich od dawnego czasu w swojém mieszkaniu okrętowém w zamknięteу szafie miewał flaszkę z wódką, udzielając sam swoim maytkom należącą im porcyą; późniey uważał, że ile razy rano dobywał flaszkę, zawsze brakowało w niey nieco wódki, co go niezmiernie zastanowiło zwłaszcza, że klucz miał przy sobie. Postanowił przeto zwołać osadę okrętową i wybadać, czy który z maytków niepoważył się, za pomocą innego klucza w nocy dorwać się do owey flaszki. 2ch maytków, których to posądzenie dowódzcy martwiło, postanowili zaczaić się w nocy koło kajuty kapitana i śledzić złodzieja. Już minęła północ, gdy maytkowie usłyszeli, że chrapiący kapitan zwolna się przebudził i prosto idzie do szafy, bierze kluczyk, który trzymał na palcu, otwiera i dobry haust wódki połyka z chciwością, a zamknąwszy szafę, gdy wraca do swojego łóżka, w tym czatujący maytkowie zbliżają się do niego; spostrzegłszy zaś, że jest śpiący, budzą go i opowiadają, co w tey chwili uczynił. Kapitan przekonał się, że jest lunatykiem i siebie okradał.

W *Bruxelli* spodziewają się przybycia N. Króla *Pruskiego* za kilka tygodni. Słychać oraz że naymłodszy z synów tegoż Monarchy, Królewicz *Albrecht* zaślubi Królewnę Niderlandzką *Maryannę*.

W *Londynie* słychać, że ma być wniesiona prośba do Parlamentu, aby *Izraelici Angielscy* przypuszczeni zostali do wszelkich praw obywatelskich w tym kraju.

Na ostatniem posiedzeniu akademii medyczney w *Paryżu*, zdano sprawę o operacyi raka piersiowego, dopełnioney na 64 letniey niewieście w stanie *Somnambulizmu*. Chora nie czuła żadnego bolu w czasie tey straszney operacyi, rzekła tylko gdy wymywano ranę, „Nie łoskoczcie mnie!" Zaledwie chciała akademia dać wiarę temu wypadkowi: wiadomo tym czasem, że jeszcze w roku 1823, Pan *Bertrand*, który dosyć o *Samnambulizmie* pisał, taką podał uwagę: że nie można wątpić, iż z czasem nie omieszka chirurgia korzystać z nieczułości osób, w stanie *Somnambulizmu* będących. Kobieta, o którey wyżey jest wzmianka, tak dalece lękała się operacyi, iż żadną miarą poddać się jey niechciała; gdy więc teraz po przebudzeniu dowiedziała się, że już minęła tak okropna dla niey katastrofa, niezmiernie z tego była uradowana.

Woyna Wice Króla *Egiptu* z *Wehabitami* rozpoczęła się znowu bardzo zapalczywie, i chociaż woysko jego jest urządzone, jednak *Wehabici* zadali mu znaczną klęskę. Ta woyna przymusza Wice Króla wstrzymać woysko, które miał posłać na pomoc Sułtanowi. Słychać, że Sułtan żąda od Wice Króla bardzo znaczney summy w gotowiźnie.

Znaczna liczba magnatów hiszpań., życzy, aby ich Król zaślubił Królewnę *Sardyńską*, a drudzy żądają aby ożenił się z Królewną *Neapolitańską*.

Donoszą z *Neapolu* i z *Sycylii* o smutnych wypadkach zrządzonych przez burze, do czego przyczyniło się wezbranie rzek, które o kilka mil zalały okolice i zniszczyły pola, ogrody i domy nieszczęśliwych mieszkańców.

Jeden z xięgarzy londyńskich nie mający pokupu na nowe dzieła, przedsięwziął nową spekulacyą: ogłosił prospekt, że wyda opis *naypiękniejszych kobiet*; już tyle ma prenumeratorek, że pewnym być może zebrania majątku.

Niektóre pisma wnoszą, że przyszłym władcą *Grecyi* może być Margrabia *Badeński*, brat Panującego Wielkiego Xcia *Badeńskiego*.

Król *Szwedzki* zakazał wywozu zboża ze *Szwecyi*, również zakazał aż do września wyrabiania wódki, z powodu bardzo lichych urodzajów; także i we *Francyi* nie spodziewają się żniw obfitych.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 10 Lipca v. s. 1829 roku.

Podrady.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że w powiecie Disienskim, w miasteczku Drui, przeznaczono wyreparować dwie wozownie z których w jedney pomieszczają się fursztatskie konie Igo Pionierskiego batalionu z częścią obozu, a w drugiey tegoż batalionu czechauz, za summę wyliczoną podług śmiety 4,845 rubli assygnacyynych; dla tego więc życzący podjąć się takowey reparacyi raczą stawić się do targow z prawnemi ewikcyami do Izby Skarbowey Mińskiey, na terminy pierwszy dnia 24go, drugi 25, a trzeci 26go i na przetarg dnia 29 przyszłego mca lipca teraznieyszego roku, gdzie za stawieniem się okazane będą życzącym warunki i śmieta. Dnia 28 czerwca 1829 roku.

Sekretarz Mińskiego Gubernialnego Rządu Radca honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz. Naczelnik stołu Siemionow.

Ogłoszenie.

1 Sąd Kommissyi dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich ustanowioney, przez rezolucyą w dniu 6 teraz. miesiąca julii nastałą, przyjąwszy do przyznania plenipotencyą, W. Izydorowi Salmonowiczowi, na obowiązek Jeneralnego Prokuratora Massy, po Xięciu Dominiku Radziwille pozostałey, wydaną: że tenże W. Salmonowicz, skutkiem pomienioney rezolucyi, po wykonaney w Sądzie Kommissyi przysiędze, wszedł w czynność Jeneralnego Prokuratora, strony interessowane o tém obwieścić postanowił, i przez ninieysze obwieszcza. Datt 1829 roku julii 8 dnia.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz.

Dzierżawa 12stoletnia.

1 Dzierżawa Skarbowa Kawle, w powiecie Wiłkomierskim położona, zostająca w 5oletniey emfiteutyczney posessyi, czyniąca podług lustracyynego inwentarza 1798 roku dochodu rocznego rubli sr. 108 kop. 17, mająca folwarek ze wszelkiém gospodarskiém zabudowaniem, przez NAYWYŻSZY JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ukaz dnia 6 kwietnia 1828 roku wydany, została oddaną JW. Piotrowi Boreysze, Rzeczywistemu Radcy Stanu i Kawalerowi w dwunastoletnią posessyą, poczynającą się w dniu 12 kwietnia 1830 roku; życzący nabydź takową posessyą, raczą udadź się do niżey podpisanego mieszkającego przy ulicy Rudnickiey w domu Towiańskiego, umocowanego na ten cel zupełną plenipotencyą.

Ludwik Strokowski Kollegialny Sekretarz.

Dozwala się drukować, Wilno d. 7 lipca 1829 roku. Cenzor L. Borowski.

Wezwanie Sukcessorów.

1 Magistrat miasta Wilna, powodem rezolucyi w dniu dzisieyszym nastałey, podaje do powszechney wiadomości, iż na domie w mieście Lipsku na ulicy śgo Piotra pod N. 35 położonym, jest zahypotekowana summa talarów pięćset, dla Chirurga Gotarda Rümplera lub jego sukcessorów spadła, i dla tego aby tenże Rümpler, lub onego sukcessorowie w celu udowodnienia stopnia sukcessyi do tego Magistratu w przeciągu roku jednego i niedziel sześciu pod utratą, w razie przeciwnym rzeczy jawili się, Magistrat Wileński czyni ninieysze ogłoszenie. 1829 r. julii 5 dnia.

Marcin Straus Burmistrz.

Ogłoszenia po raz 2gi. i 3ci.

Ogłoszenie.

Dla Studentów CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, mających stopnie Lekarskie i dla Lekarzów, zaymujących się już praktyką; życzących weyść teraz do służby Skarbowey Medyczno-Wojenney, do Armii 2 działającey, zapewniono, stosownie do Naywyższego potwierdzenia, objawionego w zaleceniu JO. Ministra Narodowego Oświecenia, że pensyą i inne wygody na równi z innymi Urzędnikami, do wiedzy Medyczno-Wojenney należącymi, mieć będą podług zagranicznego okładu i przedstawiani będą do nagrod, w miarę gorliwości w służbie i nadto przy wstąpieniu w tęż służbę opłaci się im roczny okład, nie na rachunek pensyi i wydadzą się probonne pieniądze — Życzący na tych warunkach bydź przyjętymi do pomienioney służby, zechcą żądanie swoje w tey mierze wyrazić w prośbie do Zwierzchności mieyscowey tuteyszego Uniwersytetu dla przedstawienia, gdzie z porządku wypada.

Uwiadamiają się także Uczniowie klassy IV Medycyny, że i oni do pomienioney służby i na tychże samych warunkach będą przyjętymi, jeżeli który z nich teraz, do teyże służby przez pośrednictwo Zwierzchności Uniwersyteckiey poda się.

Podpisano: Rektor Uniwersytetu W. Pelikan.

Publiczna przedaż.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Александры Куракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Подпоручика Лазаря Медера, состоящее Витебской Губерніи Суражска-

го повѣта при имѣніи Прибытковѣ въ деревняхъ: Законовѣ 43, Кротовѣ 83, Медвѣдевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Натишкѣ 23, Юрзовкѣ 21, Ситинѣ 18, Скеперахъ 20, Коверзахъ изъ 121—85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Ковалихѣ 6, и Ситинскихъ Нивахъ 65 и того 650 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года сентября мѣсяца, первый 3, вторый 5, и третій 10, числъ, желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekunczey St-Petersburskiey CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niey przedaje się z aukcyynego publicznego targu, dany na ewikcyą za uchybieniem terminu nie ruchomy majątek Majorowey Alexandry Kurakinowey, Podpółkownikowey Anny Weysowey i Podporucznika Łazarza Medera, położony w Gubernii Witebskiey, w powiecie Surażkim, przy majątku Przybytkowie, we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Miedwiedewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natyszku 23, Jurzowce 21, Sitinie 18, Skieperach 20, Kowerzach 121 85, Kowalewey 31, Budnicy 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kawalicha 6, i Sitińskich niwach 65; ogółem 650 płci męzkiey dusz, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z narodzonemi po rewizyi, ze wszystką należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczone terminy targów roku teraźnieyszego, miesiąca września w dniach: 1szy 3, 2gi 5, i 3ci 10. Życzący sobie kupić ten majątek mogą przybywać do Rady Opiekuńczey w dniach wymienionych w czasie posiedzenia, i przeyrzeć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę prawa kupnego.

Expedytor Osmołowski.

Cofnienie plenipotencyi.

2 *Oświadczenie w imieniu i rzeczy niżey podpisanego dla powszechney wiadomości zapisuje się z następnego powodu. Na dniu 31 maja b. 1829 roku o godzinie pół do pierwszey rano straciłem nayukochańszego Oyca mojego, wiekopomney pamięci Xiążęcia Franciszka Sapiehy Taynego Imperyi Sowietnika Komandora i Kawalera. Nayboleśnieysze uczucia, jakiemi do gruntu serca mojego tą tak wielką dla mnie stratą przejęty jestem, zawsze mnie będą obecne; lecz nie to jest materyą czyli objektem ninieyszego oświadczenia; tu idzie o to szczególnie, że kto mojey, jako naturalnego i jedynego wszystkich dóbr i interessow dziedzica i sukcessora, nie będzie miał plenipotencyi, ten od daty zeyścia z tego świata nayukochańszego Oyca mojego nie może się uważać za żadnego plenipotenta; i dla tego wszystkie plenipotencye bądź przez Oyca mojego, bądź w jego imieniu przezemnie komukolwiek powydawane, za ustałe i do żadnych działań posługiwać nie mające waloru ogłaszam; w tym jednym objekcie oddając do zapisania w akta publiczne ninieysze oświadczenie, o taką onego upraszam autoryzacyą, ażeby przez Gazetę Kuryera Litewskiego opublikowane bydź mogło. Datt roku 1829 junii 4 dnia. Eustachy Xiąże Sapieha.*

Roku 1829 mca junii 4. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskiemi Pttu Słonim. stanąwszy obecnie JO. Xiąże Eustachy Sapieha, to oświadczenie do zapisania do protokułu potocznego podał. Przyjąłem i do protokułu umieściłem, świadczę Ignacy Nielubowicz Ziem. Słonimski Regent.

Dozwala się drukować. Wilno d. 5 lipca 1829 r. L. Borowski Cenzor.

Podrady.

2 Od Kommissyi Dubieńskiego Kommissoryatskiego Depo ogłasza się, że dla trudności w Wołyńskiey Gubernii na kupienie za dogodne dla Skarbu ceny, służących do pakowania rzeczy, potrzebnych do związywania i pokrycia przy odprawianiu do woyska skarbowych rzeczy, Kommissya postanowiła na to odbyć targi w dniach w czasie jey posiedzeń, a mianowicie: targ pierwszy 7go, drugi 9, trzeci 12 i przetarg 13 augusta; tego roku, roczna ilość do pakowania rzeczy, potrzebna Kommissyi, stosownie do lat przeszłych, cynowek większych i średnich do 23,000 grubych powrozów pieńkowych, do 21,000 sążni cieńkich do zszywania do 5,000 pęczkow, każdy pęczek nie mniey od trzech sążni i łubu dłużyni $2\frac{1}{2}$ arszyna a szerzyni jeden arszyn do 1,000; ceny zaś teraz są na rzeczy pomienione assygnacyami za cynowkę rubel 1 kop. $55\frac{3}{4}$, za sążeń powrozow pienkowych grubych 19 kopiejek, za pęczek cienkich do sszywania 12 kopiejek, za każdy łub rubel 1 kopiejek 10, i dla tego targi odbywać się będą zaczynając od cen pomienionych; jeżeli zatém kto życzy targować się i wziąć ze zniżeniem tych cen, tacy zechcą się stawić na oznaczone terminy do targow i przetargu z dostatecznemi ewikcyami i należytemi o swoim stanie świadectwami do tey Kommissyi, gdzie okazane im będą, tak wzory wspomnionych rzeczy, jako też i warunki, podług których dostarczanie odbywać się powinno.

Sekretarz Radca Dworu Zanko.

Dzierżawa.

3 Od Wileńskiey Izby Skarbowey ogłasza się, iż z rozporządzenia Wyższey Zwierzchności Starostwo Tupańskie, zostające w Emfiteutycznem władaniu obywatela Dąbrowy, położone w powiecie Wiłkomierskim oddane teraz w wiedzę Opieki, zawierające jeden fólwark, 6 wiosek, 45 różnego rodzaju domów i 114 dusz, przynoszące podług lustracyynego 1798 roku Inwentarza, rocznego dochodu 1,042 rub. 2 kop. sreb., z którego płaci się do Skarbu Emfiteutyczne, kwarty 928 rub. $53\frac{1}{4}$ kop. srebrem, oddaje się teraz z publicznych targów w nową arendowną z dochodami od 12 kwietnia tego roku dzierżawę, dla zaspokojenia z tychże dochodów zostających od opłacenia do kassy kwarty, przysądzoney Dekretem Wiłkomierskiego Grodzkiego Sądu na Dąbrowie, na rzecz Szlachcica Kwinty pieniężney summy 2,590 rub. srebrem; na jakowe targi naznaczone terminy dzień 13, 14 i i 16, następującego miesiąca lipca; dla tego więc życzący targować się o oznaczone Starostwo, raczą się stawić na wyrażone terminy do tey Izby lub też wysłać Plenipotentów z pewnemi ewikcyami, odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi ze wspomnionego Starostwa lustracyą 1798 roku wyliczonemu.

Sowietnik Kołkowski.

Guberński Sekretarz Teodor Szymanowski.

(3)

Ogłoszenie Prenumeraty.

2 Uwiadamiają się PP. Prenumeratorowie, że dzieło pod tytułem Romans Moralno-Satyryczny JAN WYŻYGIN, napisany oryginalnie w języku Rossyyskim przez T. Bułharyna, przekładany przez J. Godziembę Radeckiego, że część jego pierwsza i druga wyszła już z druku: chcący przeto je mieć, zechcą przysłać swe bilety do sklepu JP. Wołczaninowa koło ś. Kazimierza, Drukarni XX. Missionarzy u ś. Kazimierza, do Xięgarni W. JP. Żółkowskiego na ulicy ś. Jańskiey i do Kollektorów: życzący zaś prenumerować, mogą dostać biletów w pomienionych mieyscach razem ze dwiema wydrukowanemi częściami. Pozostałe dwie części i ryciny wyydą przy końcu tego miesiąca.

Dozwala się drukować. Wilno d. 3 lipca 1829 r. Cenzor L. Borowski.

Publiczna przedaż.

3 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki przez ninieysze ogłasza się, iż wniey przeznaczono na przedaż dany na ewikcyą, za uchybieniem terminu majątek, w Rohaczewskim powiecie we wsiach Skepni i Hawley, sto dusz z nowo-narodzonemi, ich zagospodarowaniem i gruntem Obywatela Porucznika Wasila Jołszyna, które się jemu dostało z kupna w 1823 roku od Jenerał-Majora Baszkłowa za nieopłacenie należnego tey Magistraturze długu; na jaki czas naznaczone będą terminy, o tém ogłosi się osobno. Sekretarz Hołyński.

---

3 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, iż na dozupełnienie rozstraconey przez byłego Mińskiego powiatowego Kaznaczeja, Tytularnego Sowietnika i Kawalera Jana Stefanowicza Snitkę skarbowey summy i majątku przedawać się będzie w tym Rządzie z publicznego targu należący do Snitki folwark Tiwoli bez włościan, zabudowany za miastem Mińskiem na ziemi mieyskiey, za którą płaci się co rok czynszu 205 rubli assygnacyynych z domem drewnianym, ocenionym 410 rubli i dalszym gospodarskiem zabudowaniem, meblami i rzeczami gospodarskiemi, ocenionemi 320 rub. 4 kop., z drzewami owocowemi, ocenionemi 67 r. 20 k., z usiewem zboża ozimego; jakowego folwarku szczegółowe opisanie z oceńką okazane będą kupującym przy targach; dla tego więc życzący kupić takowy folwark mają się stawić do tego Rządu na targi w terminach, pierwszym dnia 10 lipca, drugim 12go sierpnia, a trzecim i ostatnim 15 września tego 1829 roku. Dnia 22 czerwca 1829 roku.

Sowietnik Czerniajew.
Sekretarz Zahorowski.
Gubernski Sekretarz Łaski.

Wezwanie Pretensorów, Sukcessorów i Licytacya.

Jan Noak Mechanik w roku teraźnieyszym 1829 zszedł z tego świata bez potomnie, i żadney względem funduszu swojego nieczynił dyspozycyi; aby więc o zeyściu jego mogła dóyść do pretensorów jego, i jeżeli są jacy sukcessorow wiadomość; w tém celu wydaje się ninieysza awizacya, z uwiadomieniem, że na dniu 17 teraźnieyszego mca julii o godzinie trzeciey rozpoczęta, i każdodziennie prócz dni świątecznych i tabelnych konkludowana będzie, w Ratuszu Wileńskim publiczna wyprzedaż, naczyń mechanicznych i różnych sprzętow, po tymże Noaku pozostałych. Roku 1829 miesiąca julii 2 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.

12letnia Dzierżawa.

3 *Majątek Dubrowka w Gubernii Grodzieńskiey, w powiecie Lidzkim leżący, oddaje się na lat dwanaście i więcey w zarządzenie arędowne; życzący go wziąć, raczą z propozycyami swemi przez pisma zastrachowane adresować się do St. Petersburga do Jaśnie Wielmożney Jenerał-Leytenantowey Elżbiety Chruszczowey, z domu Hrabianki Minnich.*

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Nowy magazyn Tytuniu.

3 *Kilkakrotnie ogłoszony w Kuryerze tuteyszy fabrykant tytuniu A. J. Sakheim, ma honor uwiadomić publiczność, iż, na życzenie wielu osób, założył nowy magazyn rozmaitych gatunkow tytuniu, cigaro i tabaki zawierający, na ulicy Niemieckiey naprzeciw Ratusza w domie W. Poznańskiego pod N. 296.*

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Wezwanie Pretensorów.

1829 julii 2 d. za prawem wieczysto przedażnym w r. 1829 czerwca 11, wydanym et eor. 26 i przed Aktami Ziem. Wiłkom. przyznanym, majątku Bohdałow w Powiecie Wiłkom. w parafii Rokudelskiey położony, od WW. Franciszka b. Sędziego Ziem. Pttu Wileń. Józefa b. Porucz. W. Ros. braci Skurewiczów, Elżbiety z Skurewiczow Zahorskiey Regent. Ziem. Ptu Zawileyskiego, WW. Felix i Marjanna z Kaczyńskich Zahorscy, Rott. Pttu Wiłkom. nabyli, i przez intromissyą w aktualną wieczystą posessyą objeli; jeżeli zatem jacy są pretensorowie do tego majątku, ażeby swe stosunki naydaley do dnia 1 7bra roku bieżącego w Kancellaryi Ziem. Wiłkom. lub nabywcom pod amissyą objawili, przez ninieyszą awizacyą wzywają się. Jako Plenipotent podpisuję.

Alexander Czarnocki.

Dozwala się drukować. Wilno d. 2 lipca 1829 r. Cenzor L. Borowski.